

Karolina Stojek-Sawicka

(Wrocław)

WKŁAD RADZIWIŁŁÓW NIEŚWIESKICH W ROZWÓJ NAUKI I PIŚMIENICTWA – PRZYCZYNEK DO BADAŃ NAD ROLĄ I ZNACZENIEM KULTUROWYM DWORÓW MAGNACKICH W XVIII WIEKU

Wiek XVIII w polskiej historiografii kojarzony jest przede wszystkim z okresem największej anarchii, decentralizacji władzy i wzrostem znaczenia magnaterii, której działalność sprzeczna nieraz z interesami Ojczyzny przyczyniła się do rozpadu Rzeczypospolitej. Proces upadku znaczenia centralnego ośrodka władzy odcisnął swoje piętno na dziejach polskiej kultury w epoce baroku. Rola dworu królewskiego jako centrum inspiracji, realizacji i skutecznego wspierania wszelkich inicjatyw i przedsięwzięć kulturowych została zastąpiona przez działania podejmowane przez ośrodki prowincjonalne, związane z indywidualnymi inicjatywami różnych osób. Dopiero w epoce oświecenia wystąpiła wyraźniejsza tendencja do silniejszej centralizacji przedsięwzięć kulturalnych i skupienia ich wokół dworu monarszego. Wzrost znaczenia kulturowego innych poza królewskim ośrodków sprawowania władzy, przede wszystkim dworów magnackich i ich znaczący udział w rozwoju kultury naszego kraju był niezwykle ważny i w znaczący sposób wpłynął na ukształtowanie się specyficznego klimatu kulturowego ostatniego wieku niepodległości Rzeczypospolitej Obojga Narodów¹.

Jednym z dworów, który od samego początku odgrywał rolę jednego z ważniejszych ognisk kultury był nieświeski dwór Radziwiłłów. Jego pozycję w tym względzie ugruntowała mecenasowska działalność potomków Mikołaja Czarnego, którzy w dużym stopniu

¹ O roli kulturowej dworów magnackich zob.: *Dwory magnackie w XVIII wieku*, red. T. Kostkiewiczowa, A. Ročko, Warszawa 2005.

dzięki swojej działalności przyczynili się do tego, że Nieśwież stał się konkurencyjnym dla innych ośrodków miejscem rozwoju kultury; *centrum życia szlacheckiego, ostoją sarmackich wartości i tradycji*². Działalność kulturowa dworu Radziwiłłowskiego przejawiała się na wielu różnych płaszczyznach: fundacyjnej, literackiej, naukowej i artystycznej. Główny krąg zainteresowań powinien skupiać się przede wszystkim na określeniu przejawów działań kulturotwórczych ośrodka nieświeskiego i obszarów jego aktywności. W tym miejscu pojawia się pytanie o proporcje przedsięwzięć o charakterze intelektualnym i artystycznym a działaniami służącymi tylko rozrywce. Zagadnienia te pozwalają zastanowić się nad rzeczywistymi motywami podejmowanych inicjatyw: czy celem ich było zaspokojenie ambicji kulturowych Radziwiłłów czy raczej potrzeba podniesienia prestiżu rodu i propaganda jego świetności. W tym kontekście interesującą kwestią wydaje się pytanie o źródła inspiracji działań inicjowanych przez Radziwiłłów i osoby z nimi bezpośrednio związane. Warto przy tym się zastanowić czy dwór nieświeski miał ambicje inspirowania szerszych działań kulturowych, obejmował swoją działalnością inne środowiska, czy miał charakter zamknięty i wyłącznie lokalny ograniczający się do kręgów społecznych bezpośrednio związanych z Nieświeżem. Istotnym zagadnieniem jest również stosunek dworu do własnych, rodzimych tradycji oraz jego otwartość na inne ogólnoeuropejskie prądy kulturowe, które zyskiwały coraz większą popularność na dworze królewskim i w wielu innych ośrodkach na rozległych obszarach dawnej Rzeczypospolitej. Rozpatrzenie tych wszystkich problemów ukaze w pełniejszym świetle rolę i znaczenie dworu nieświeskiego w XVIII w. Natomiast zestawienie go z innymi ośrodkami i ukazanie w perspektywie porównawczej na szerszym tle epoki uzupełni w dużym stopniu nasz obraz o kulturowych osiągnięciach i roli dworów magnackich w ostatnim stuleciu wolnej Rzeczypospolitej; dworów, które współtworzyły klimat tego stulecia, a po utracie niepodległości pośredniczyły w przekazie dziedzictwa narodowego następnym pokoleniom.

Rozpatrzenie tych wszystkich problemów w kontekście działalności dworu nieświeskiego wymaga rozległych poszukiwań archiwalnych, przejrzania wielu materiałów źródłowych, w tym również pośrednich przekazów o wielorakim charakterze i stopniu wiarygodności. Nic dziwnego zatem, że mimo trwającego od dłuższego czasu zainteresowania kulturowym aspektem działalności dworu nieświeskiego, nie podjęto się jeszcze kompleksowego opracowania zagadnienia. Ze względu na szerokość podejmowanej problematyki artykuł ten powinien zostać potraktowany jako próba zasygnalizowania problematyki związanej z rolą i znaczeniem kulturowym dworu Radziwiłłów nieświeskich w XVIII w., ze szczególnym uwzględnieniem jego wkładu w rozwój piśmiennictwa i nauki.

² Zob. S. Roszak, *Środowisko intelektualne i artystyczne Warszawy w połowie XVIII w.*, [w:] idem, *Między kulturą sarmatyzmu i oświecenia*, Toruń 1998, s. 144-162; idem, *Dwór warszawski a dwory prowincji: między konfrontacją a potrzebą adaptacji*, [w:] ibidem, s. 10.

Trudno przecenić rolę dworu nieświeskiego jako ośrodka o charakterze naukowym, mimo że od samego początku zgodnie z ówczesnym wzorcem zachowania przyjętym powszechnie wśród europejskich elit politycznych Radziwiłłowie wykazywali żywe zainteresowanie nauką. Dobrym przykładem w tym względzie jest Michał Kazimierz, który na swoim zamku w Nieświeżu zgromadził bogate zbiory przyrodnicze, które nawet planował udostępnić po swojej śmierci szerszej publiczności, przekazując do „gabinetu osobliwości” na Uniwersytecie Wileńskim³. Sam przejawiając pewne zainteresowania eksperymentami fizycznymi, hojnie wspierał działalność naukową jezuickiego matematyka i astronoma Tomasza Żebrowskiego⁴. Ten ostatni wychodząc naprzeciw życzeniom hetmana na bieżąco informował go o prowadzonych przez siebie badaniach naukowych⁵.

Zainteresowanie nauką odziedziczyli po ojcu dwaj jego synowie, starszy, Karol Stanisław „Panie Kochanku”, lubiący się w wolnych chwilach zajmować mechaniką i majsterkowaniem⁶, oraz młodszy, Hieronim Wincenty, który zamyslał nawet do stworzeniu pewnych form mecenatu naukowego i przekształceniu swojego dworu w ważny ośrodek nauki. Celem podniesienia poziomu swojej przyszłej kadry finansował wybranym przez siebie osobom wyjazdy do Włoch i Francji, by tam zapoznali się z zachodnioeuropejskimi osiągnięciami naukowymi. Jedną z takich osób był jezuita, Jan Wichert⁷. Zgodnie z życzeniami swojego pryncypała w trakcie pobytu za granicą *pilnie informował się on o różne „instrumenta”, szczególnie te, których żadne miasto w kraju jeszcze nie miało, a które teraz tylko zostały wynalezione*⁸. Szczególnie zainteresował go proces produkcji bawełny z konopi⁹, dokładał poza tym *wszelkiej usilności, żeby udoskonalić się w architekturze [...] i napisać całą architektonikę polskim językiem*¹⁰.

Zainteresowania naukowe młodego Radziwiłła były dość typowe w okresie dokonywania się przełomowych odkryć w poznawaniu praw natury, choć w odległej od pulsujących naukowym życiem stolic europejskich Litwie dla większości nowe idee i standardy racjonalnej naukowości pozostawały raczej niezrozumiałe. Sprzyjająca i otwarta na nowe osiągnięcia atmosfera dworu palatyna reńskiego, na którym przez dłuższy czas przebywał Hieronim Wincenty rozbudziła w nim większe zainteresowania przyrodoznawstwem i mechaniką, i choć w zasadzie miały one wciąż jeszcze najczęściej charakter wyrzykowy (tj. nie były konsekwentne), to i tak pozytywnie odróżniały się od, mających jeszcze w niewielkim stopniu rys naukowy, fascynacji jego ojca i wielu innych przedstawicieli domów magnackich w Rzeczpospolitej, którzy podstawową wiedzę w tym zakresie opanowywali

³ T. Żebrowski do M. K. Radziwiłła, Wilno 24 X 1755, Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłów [dalej: AGAD, AR] V, nr 18944.

⁴ S. Bednarski, *Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce. Studium z dziejów kultury i szkolnictwa polskiego*, Kraków 1933 (reprint: Kraków 2003), s. 543.

⁵ T. Żebrowski do M.K. Radziwiłła, Wilno 26 XI 1756, AGAD, AR V, nr 18944.

⁶ S. Truchim, *Wizyty królewskie*, Poznań 1926, s. 24.

⁷ J. Wichert do K. S. Radziwiłła, Paryż 30 V 1773, AGAD, AR V, nr 17250.

⁸ Ibidem.

⁹ J. Wichert do K. S. Radziwiłła, Rzym 11 VII 1773, AGAD, AR V, nr 17250.

¹⁰ J. Wichert do K. S. Radziwiłła, Rzym 12 VI 1773, AGAD, AR V, nr 17250.

w trakcie nauki w kolegiach jezuickich, rzadko po ich opuszczeniu pogłębiając zdobyte tam wiadomości. Z tego też powodu zainteresowania naukowe Radziwiłłów w większości przypadków pozostały na granicy dyletanctwa i nigdy nie nabrały charakteru jakiejś szerszej inicjatywy mającej na celu przekształcenie Nieświeża w ośrodek naukowy. Wydaje się, że raczej stanowiły one wyrafinowaną i coraz powszechniej pojawiającą się na wielu dworach magnackich formę uczonej zabawy (*fête galante*)¹¹, a tym samym dawały wyraz panującej wśród ówczesnych elit społecznych modzie na zajmowanie się badaniami naukowymi¹².

Bardzo modne w omawianej epoce stało się również tworzenie tzw. *kunstkamer*, których zbiory dawały wyraz charakterystycznemu dla ówczesnych elit zamiłowaniu do różnych osobliwości i egzotyczności. Jedną z najślawniejszych założył na początku XVII w. na swoim zamku w Birzach Krzysztof Radziwiłł, hetman wielki i wojewoda wileński¹³.

Z wielką pasją „dziwy natury” kolekcjonował młodszy brat hetmana Michała Kazimierza, Hieronim Florian, który w opinii jemu współczesnych i późniejszych pokoleń zyskał sławę *oligarchy o odrażających cechach*¹⁴, *niesamowitego magnata*¹⁵, a nawet *upośledzonego umysłowo wielmoży*¹⁶. Wśród eksponatów zebranych przez niego w *gabinecie osobliwości* znalazły się m.in.: *mumia egipska całkowita w swej trumnie i ubiorze, mandragory korzeń, mający figurę św. Onufrego, bazyliżek prawdziwy w spiritus vini, tak cały, że i po śmierci prawie zrokiem (sic!) by zabijał, gdyby oczy Onego upadły przez moc spiritus nie były, dwa nosy od ryb nazwanych remona, małej jednej, a drugiej srodze dużej, zbroja prawdziwa Aleksandra Wielkiego, rajskie ptaki itd*¹⁷. Z wielkim zainteresowaniem Radziwiłł poza tym wsłuchiwał się w wszelkie informacje dochodzące z różnych stron Polski o niespotykanych zjawiskach, o których donoszono mu w listach¹⁸. Wielkie zaciekawienie wzbudziła w nim przykładowo informacja o tym, że pewna Żydówka z Starogrodu urodziła monstrum, *mające pół głowy ludzkiej z grzebieniem kurzym, oko jedno szarańcze, usta z zębami, piersi ludzkie, nogi i ręce szarańcze*¹⁹. Tego rodzaju monstra były chętnie sprowadzane przez ordynata z różnych stron świata, służąc wzbogaceniu jego zbiorów, jak również zaspokojeniu ko-

¹¹ Zob.: P. Kaczyński, *Od pijatyki do fête galante. Formy zabawy na dworach magnackich w XVIII wieku*, [w:] *Dwory magnackie*, s. 69-87.

¹² O modzie na zajmowanie się naukami w Europie zob.: J. Black, *Nauka i medycyna*, [w:] idem, *Europa XVIII wieku (1700-1789)*, Warszawa 1997, s. 321-338; w pewien rodzaj fascynacji alchemią popadł na przykład krajczy litewski, Mikołaj Marcin Radziwiłł – zob. E. Kotlubaj, *Galeria nieświejska portretów radziwiłłowskich*, Wilno 1859., s. 354.

¹³ T. Sulerzyska, *Galeria obrazów i „gabinety sztuki” Radziwiłłów w XVII w.*, „Biuletyn Historii Sztuki” 22 (1962), 2, s. 94.

¹⁴ A. Sajkowski, *Od Sierotki do Rybenki. W kręgu Radziwiłłowskiego mecenatu*, Poznań 1965, s. 176, 180.

¹⁵ J. Kowalczyk, *Hieronima Radziwiłła stosunek do sztuki i artystów*, [w:] *Kultura artystyczna Wielkiego Księstwa Litewskiego w epoce baroku*, red. J. Kowalczyk, Warszawa 1995, s. 27-28.

¹⁶ T. Zielińska, *Magnateria polska epoki saskiej. Funkcje urzędów i królewskizn w procesie przeobrażeń warstwy społecznej*, Wrocław 1977, s. 76, 141.

¹⁷ H. Radziwiłł, *Diariusz i pisma różne*, oprac. M. Brzezina, Warszawa 1998, s. 180-183.

¹⁸ Listy adresowane przez jezuitę Antoniego Byszewskiego, AGAD AR V nr 1817.

¹⁹ H. F. Radziwiłł, op. cit., s. 89.

lekcjonerskich pasji, wynikających w równym stopniu z ciekawości świata, jak i fascynacji egzotyką.

Bardzo ważnym obszarem kulturowej działalności dworu nieświeskiego było kolekcjonowanie książek. Księgozbiór Radziwiłłów, sukcesywnie kompletowany przez kilka pokoleń, należał do najbogatszych w całej Rzeczypospolitej i cieszył się wśród współczesnych zasłużoną sławą²⁰. Liczący u schyłku XVIII w. około 20 tysięcy dzieł księgozbiór książęcy zawdzięczał wiele Annie z Sanguszków, która jako namiętna czytelniczka, znakomita znawczyni literatury oraz bibliofil zajęła się jego uporządkowaniem i znacznym poszerzeniem jego zawartości²¹. Zakupywała teksty religioznawcze i teologiczne, ważniejsze rozprawy moralizatorskie i dzieła prozatorskie z zakresu historii, filozofii, geografii oraz literatury starożytnej i współczesnej (głównie francuskiej). Działalność kanclerzyny na tym polu, choć już w zdecydowanie mniejszym wymiarze kontynuował jej syn, Michał Kazimierz, a także jej osławiony wnuk, Karol Stanisław, który zaczął tworzyć nową bibliotekę, jedną z największych na Litwie. Szczególną pomocą w zakresie kompletowania Radziwiłłowskich księgozbiorów służyli m. in. podróżujący duchowni, za pośrednictwem których dokonywano zakupów określonych pozycji i zamówień w księgarniach²². Jezuita Mikołaj Kuczewski przebywając w Warszawie kilkakrotnie przesyłał swemu pryncypałowi do Nieświeża zakupione tam dzieła, jak np: *Compendium Politicum*, dwa tomy *Collectionis Magnae Periptorum Poloniae*, *Listy różne misjonarzy Sjesu* oraz *Wiadomości Ekonomiczne*²³. Przy okazji duchowni informowali swoich chleboborców o nowościach wydawniczych pojawiających się na europejskim rynku wydawniczym. Przykładowo Szczepan Wulfers regularnie donosił z Pragi, Karolowi Stanisławowi, jakie nowe książki z różnych dziedzin nauki i literatury zostały wydane ostatnimi czasy²⁴. To w znacznym stopniu ułatwiało Radziwiłłom ogólną orientację wśród nowych wydawnictw, o które starali się wzbogacić swój księgozbiór. Nie mogąc zaś zdobyć rzadszych i cenniejszych egzemplarzy nieraz się zdarzało, że celem skopiowania pożyczali niektóre dzieła z klasztornych bibliotek²⁵, uchodzących za najlepiej wyposażone w dzieła o tematyce religijnej²⁶.

²⁰ O bibliotece Radziwiłłowskiej zob. m.in.: F. Radziszewski, *Wiadomości historyczno-statystyczne o znakomitych bibliotekach i archiwach publicznych tak niegdyś byłych jako i obecnie istniejących*, Kraków 1875, s. 3, 52; M. B. Topolska, *Biblioteki w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 20 (1983), s. 143-183; *Badania księgozbiorów Radziwiłłowskich*, red. Z. Jaroszewicz-Pierślowska, Warszawa 1995.

²¹ Zob.: W. Karkucińska, *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa, (1676-1746). Działalność gospodarcza i mecenat*, Warszawa 2000, s. 92-108.

²² A. Dąbrowski do M. K. Radziwiłła, Warszawa 17 X 1752, AGAD, AR V, nr 2863.

²³ AGAD, AR XI, nr 106, s. 275-277.

²⁴ Sz. Wulfers do K. S. Radziwiłła, Praga 12 IV 1771, AGAD, AR V, nr 18090.

²⁵ Józefat Hofmann, dominikanin przesyłał Annie z Sanguszków jedną z książek ze swojego księgozbioru celem jej przekopiowania; J. Hofmann do Anny z Sanguszków, Korczew b.d., AGAD, AR V, nr 5264. Rektor kolegium krzemienieckiego, Bogusław Trębicki w jednym z listów upominał się o pożyczone książki, B. Trębicki do M. K. Radziwiłła, Płoszcz 7 IV 1757, AGAD, AR V, nr 16413.

²⁶ Zob.: J. Kłoczowski, *Zakony męskie w Polsce, Kościół w Polsce*, t. 2, wieki XVI-XVIII, red. J. Kłoczowski, Kraków 1969, s. 685-690.

Trudno z całą pewnością określić, na ile księgozbiór Radziwiłłów stanowił odzwierciedlenie rzeczywistych gustów literackich ich właścicieli. W większości przypadków ważniejsze było to, aby posiadać obfitą bibliotekę, niż to, aby z niej korzystać. Troska o wyposażenie księgozbiórów w powszechnej opinii wynikała bardziej z chęci usświetnienia nazwiska i podniesienia prestiżu rodu. Wyjątek na tym tle może stanowić jedynie kanclerzyna litewska Anna z Sanguszków i jej synowa, Franciszka Urszula z Wiśniowieckich, w których przypadku gromadzenie książek wypływało nie tyle z pasji do kolekcjonowania dzieł literatury, ile było wyrazem autentycznych zamiłowań literackich i zainteresowań intelektualnych. Jednakże - jak można jednak sądzić na podstawie zakupywanych książek, nie cechowała ich jednak oryginalność czy samodzielność w doborze lektur. Czytanie książek było jednym ze sposobów miłego spędzania czasu czy – jak to wyraził Stanisław Herakliusz Lubomirski – *próżnowania po pracy*²⁷. Trudno było takiego snobizmu intelektualnego oczekiwać od mężczyzn, tym bardziej, że zainteresowania intelektualne w ich przypadku były jeszcze przez długi czas źle postrzegane, a nawet uznawane za dowód pychy czy prostactwa. Oni mieli zajmować się przede wszystkim działalnością polityczną, która jednak pozostawiała niewiele czasu na poświęcanie się przyjemności.

Celom związanym z umocnieniem potęgi dworu nieświeskiego i wzmocnieniem jego prestiżu podporządkowana była również działalność wydawnicza Radziwiłłów. Kilka udanych inicjatyw edytorskich, zmierzające do wydania niektórych historycznych i literackich tekstów znajdujących się w zasobach archiwum książęcego, szczególnie *Historii polskiej* i *Pamiętników* Albrychta Stanisława Radziwiłła, *Żywotu Bogusława Radziwiłła* oraz bliżej niezidentyfikowanego tzw. rękopisu Morsztynowskiego, podjęła się Anna z Sanguszków. Starania o publikacje wymienionych manuskryptów podjął Józef Andrzej Załuski, który przez niemal trzy lata (od 1727 do 1730) prowadził pertraktacje z różnymi wydawcami w tej sprawie, ostatecznie jednak zostały one przerwane prawdopodobnie z powodu zbyt wysokich kosztów wiążących się z drukiem²⁸. Więcej kanclerzyna nie poruszała już tej sprawy w kontaktach z Załuskim, choć za pośrednictwem oddanych sobie osób nie zaprzestała czynić wysiłków w kierunku powiększenia zbiorów archiwalnych domu nieświeskiego, szczególnie zaś odkupienia od spadkobiercy linii birżańskiej, Fryderyka Wilhelma Adamsa dokumentów pozostałych po Bogusławie Radziwiłł²⁹.

Ogromną rolę dwór nieświeski odegrał w propagowaniu okazjonalnej literatury pochwalnej, która w I poł. wieku XVIII w skali całego kraju osiągnęła największy procentowo

²⁷ S. H. Lubomirski, *Rozmowy Artaksesa i Ewandra*, [w:] idem, *Wybór Pism*, wyd. R. Polak, Wrocław 1953, rozmowa XII, s. XXXVIII.

²⁸ W. Karkucińska, op. cit., s. 108-119. Listy Józefa Andrzeja Załuskiego do Anny z Sanguszków, z lat 1728-29, AGAD, AR V, nr 18414. Zob. J. A. Załuski, *Biblioteka historyków, prawników, polityków i innych autorów polskich*, Kraków 1832.

²⁹ Wysiłki te m.in. czyniła za pośrednictwem J. S. Sapiehy (do Anny z Sanguszków, Słuck 18 VI 1737 i Wilno 16 III 1741, AGAD, AR V, nr 13844/1). Zob. także: W. Karkucińska, op. cit., s. 101.

udział w ogólnej liczbie ówczesnych wydawnictw³⁰. W tym czasie stała się ona niezbędnym komponentem rytuału publicznego i literackiego dworów magnackich, wyrazem ich stylu życia, formą społecznej mediacji i jednym z ważniejszych składników publicznego ceremoniału³¹. Szczególne miejsce literatury pochwalnej w całokształcie zjawisk kulturowych epoki staropolskiej wiązało się z jednej strony z jej silnym wpływem na formowanie postaw i wyobrażeń odbiorców oraz jej dużym znaczeniem jako oręża walki propagandowej i ideologicznej³².

Literaturę pochwalną na dworze nieświeskim reprezentował cały szereg rozmaitych gatunków literackich³³. Największą siłę oddziaływania i najwyższy poziom artystyczny prezentowały utwory związane z bardzo hucznie celebrowanymi uroczystościami pogrzebowymi (epicedia, kondolencje, mowy pochwalne, treny)³⁴ oraz z obchodami weselnymi (epitalamia) i chrzcinami. Nader liczną grupę stanowiły również teksty gratulacyjne i dziękczynne, lub mające charakter pozdrowień, wygłaszane z okazji imienin, szczęśliwego powrotu, promocji na wyższe urzędy czy towarzyszące związanym z nią i wielce rozpowszechnionym w XVIII w. „ingresom”.

Utwór pochwalny rozpoczynał się od długiego, często epatującego zawilą składnią i metaforyką, tytułu, poprzedzającego następujący po nim list dedykacyjny, który był zwykle ozdobiony drobnym ornamentem typograficznym, motywami symbolicznymi, wyobrażeniami ikonologicznymi czy ilustracjami alegorycznymi. Ważnym elementem stosowanej w panegirykach emblematyki, silnie oddziałującej na sferę estetyczną czytelnika, były graficzne przedstawienia heraldyczne z towarzyszącymi im krótszymi wierszykami o charakterze epigramatów, których funkcja polegała na werbalizacji ideogramów występujących na powyżej zamieszczonej tarczy herbowej oraz identyfikacji tożsamości posiadacza. Zasadniczym elementem części właściwej utworów pochwalnych były długie wywody przodków, często urozmaicane wątkami fantastycznymi, w których prawda historyczna spletała się z legendą i mitologią w służbie szerszego dyskursu o władzy i ideolo-

³⁰ W. Bruchnalski, *Z dziejów panegiryku w Polsce*, „Kwartalnik Historyczny” 31 (1917), s. 47-55; idem, *Epistulografia. Panegiryk*, [w:] *Dzieje literatury pięknej w Polsce. Encyklopedia Polska*, t. 21, Kraków 1918, s. 198-208.

³¹ Zob. T. Mańkowski, *Genealogia sarmatyzmu*, Warszawa 1946.

³² Zob. T. Zielińska, *Propaganda świętości domu radziwiłłowskiego epoki Michała K. Radziwiłła „Rybenki” w ówczesnych środkach masowego przekazu*, [w:] *Między Wschodem a Zachodem. Rzeczpospolita XVI i XVII wieku*, red. T. Chyncewska-Hennel, Warszawa 1993, s. 205-214.

³³ T. Michałowska, *Literatura okolicznościowa*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, Wrocław-Kraków-Warszawa 2002, s. 420-424.

³⁴ Przykładowo: *Na walnym pogrzebie Księżny Franciszki Urszuli z Księżąt Korybutów Wiśniowieckich Radziwiłłowej... kondolencja czyniona*, Wilno 1753; *In funere Hieronymi Radivilii principis vexilliferi M.D.L...*, Nieśwież 1760; *Żal po śmierci... Michała Kazimierza Radziwiłła... przy wyprowadzaniu ciała z Wilna oświadczony...*, Wilno 1762; *Laudatio Funeris Celsissimi Principis Michaelis Casimiri Radziwiłł... dum parenti optimo Gratissimus filius... Carolus Radziwiłł...*, Wilno 1763; *Laudatio Funeris Celsissimi... Michaelis Casimiri Radziwiłł Cognomento Magni Ducis in... dum parenti... filius Princeps Carolus Radziwiłł Palatinus Vilnensis juxta funebralia persolveret...*, Wilno 1763. Ogólnie o drukach żałobnych zob.: B. Rok, *Druki żałobne w dawnej Polsce XVI-XVIII wieku*, [w:] *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI - XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*, red. H. Suchojad, s. 187-203.

gicznego uprawomocnienia pozycji w społeczeństwie³⁵. Dalsza część utworu panegirycznego kształtowana była zgodnie z ustalonymi, wywodzącymi się jeszcze z antyku toposami pochwały człowieka. Jedne odnosiły się do trzech faz życia ludzkiego (*ante vitam, in vita, post vitam*), a drugie charakteryzowały bohatera pod względem jego cnót jako główną postać otaczającej rzeczywistości (*bona corporis, bona fortunae, bona animae*). Wybierając pierwszy wariant twórcy poświęcali wiele miejsca okolicznościom narodzin bohatera, skupiając się na towarzyszących im zapowiedziach i prorocत्वach o nastaniu złotego wieku³⁶, oraz jego śmierci, rozpisując się obszernie nad tym, jak wielką stratę poniosła ojczyzna i ród wraz z jego odejściem³⁷. Spośród cnót najbardziej wychwalano patriotyzm, połączony z ofiarnym zaangażowaniem w sprawy ojczyzny³⁸ oraz waleczność i wiążącą się z nią stałą gotowość do stawania w obronie ojczyzny i wspólnoty religijno - kościelnej³⁹, która w ówczesnym społeczeństwie ceniącym wysoko sławę wojenną, stała się podstawowym i nieodłącznym składnikiem ideału szlachcica sarmaty, podwaliną jego pozycji społecznej i prestiżu⁴⁰. Zachwalano również hojność Radziwiłłów, miłosierdzie, mądrość, pracowitość, cnotliwe postępowanie i pobożność, a w przypadku kobiet także urodę i sposób wywiązywania się przez nie z obowiązków matki i żony⁴¹.

Znakomita większość literatury pochwalnej związanej z dworem Radziwiłłowskim powstała z inicjatywy kolegów jezuickich, w zdecydowanej mniejszości pozostają natomiast utwory, których autorami bądź fundatorami byli przedstawiciele innych wspólnot zakonnych lub duchowieństwo diecezjalne. W znikomej liczbie zachowały się natomiast utwory autorstwa osób świeckich. Wyrażna przewaga procentowa utworów pochodzących z jezuickich ośrodków zakonnych spowodowała, że w następstwie kasaty tego zgro-

³⁵ Na funkcję mitów genealogicznych jako uzasadniających przekonanie o ważności danej grupy społecznej zwrócił uwagę socjologia, zob.: S. Ossowski, *Więź społeczna i dziedzictwo krwi*, [w:] idem, *Dziela*, t. 2, Warszawa 1966, s. 114.

³⁶ *Wschód Jaśnie Wielmożnych Tytułów w Południe ... przy publicznym na wspanialszy Senatorskiej Godności Gradus Ascensie...*, Wilno 1725.

³⁷ Przykładowo: *Viri fortis et boni civis mortem patria deplorans, sive de laudibus... Hieronimi Floriani Radziwiłł... oratio funebris ad... Familiae...inter exequiarum solennia oblata...*, Wilno 1760.

³⁸ Np.: *Przy obchodzie uroczystym pogrzebu... Hieronima Radziwiłła podkomorzego W. K. Litewskiego...*, Nieśwież 1760.

³⁹ W jednym z panegiryków porównano Michała Kazimierza do Konstantyna i Teodozjusza, zob.: *Laudatio Funebris Celsissimi Principis Michaelis Casimiri Radziwiłł... dum parenti optimo Gratissimus filius... Carolus Radziwiłł...*, Wilno 1763.

⁴⁰ O znaczeniu waleczności przekonuje przykład Hieronima Floriania, który wslawił się wyłącznie tym, że stłumił powstanie chłopskie w starostwie krzyczewskim, co w literaturze panegirycznej zostało przedstawione jako wielki sukces oręza Radziwiłłowskiego, zob.: *In funere Hieronimi Radivillii principis vexilliferi M.D.L...*, Nieśwież 1760. Informację o tym wydarzeniu podano nawet do publicznej wiadomości za pośrednictwem prasy, a sam książę z tego powodu wydał w 1744 r. w formie ryciny swój wizerunek zawierający aluzję do stoczony batalii i opatrzony tekstem bliżej go opisującym; zob.: H. Widacka, *Grafika portretowa Mateusza Deischa*, „Rocznik Gdański” 98 (1988), 2, s. 8-10. Na temat „powstania” chłopów zob.: M. J. Lech, *Powstanie chłopów białoruskich w starostwie krzyczewskim (1740 r.)*, „Przegląd Historyczny” 51 (1960), s. 314-329.

⁴¹ Np.: *Do Jaśnie Oświeconej Jaśnie Wielmożnej tak od senatorskich tytułów jako też od jasnych cnót splendorów Wojewodziny Trockiej...*, Wilno 1737. O ideale kobiety zob.: J. Sarceviene, *Idealny model kobiety w literaturze okolicznościowej (na przykładzie Krótkiego wypisania sprawy przy śmierci...Halzbiety z Szydłowca Radziwiłłowej Cypriana Bazylia)*, [w:] *Radziwiłłowie, Obrazy literackie, biografie, świadectwa historyczne*, red. K. Stępnik, Lublin 2003, s. 61-68.

madzenia miał miejsce natychmiastowy spadek „produkcji panegirycznej”. Do jej zahamowania w dużym stopniu przyczyniła się także deprecjacja tego rodzaju twórczości w epoce oświecenia i coraz częściej wówczas formułowane negatywne opinie na temat jej wartości literackiej⁴².

Monopolizację twórczości panegirycznej przez jezuitów należy w pierwszej kolejności tłumaczyć ścisłymi związkami tego zakonu z rodem książąt Radziwiłłów, którego przedstawiciele od samego początku hojnie wspierali działalność tego zgromadzenia w Rzeczpospolitej i położyli znaczące podwaliny pod rozwój jego potęgi w czasach późniejszych. Nie bez związku z twórczością panegiryczną pozostawał również fakt, że jezuita byli zakonem nauczającym, zajmującym się głównie kształceniem i wychowywaniem ówczesnej młodzieży tak świeckiej, jak i przygotowującej się do kapłaństwa, która w przyszłości miała stanowić elitę polskiego społeczeństwa, intelektualnie zdolną do obrony katolicyzmu przed zagrożeniem. Ważnym elementem tak pojętej edukacji było kształcenie w zakresie umiejętności retorycznych, stanowiących istotny fundament rozkwitu twórczości panegirycznej⁴³. Niemniejsze znaczenie miał fakt, że jezuita na mocy decyzji Michała Kazimierza weszli w posiadanie nieświeskiej drukarni. Mimo jednak tego do końca służyła ona swemu fundatorowi i jego rodzinie⁴⁴, przede wszystkim Franciszce Urszuli z Wiśniowieckich, która jako autorka licznych scenicznych utworów, miała znaczny udział w powstaniu drukarni, dającej jej możliwość opublikowania swoich płołów literackich. Wyrazem związku drukarni z dworem nieświeskim był fakt, że większość dzieł wychodzących z tej drukarni, niekoniecznie już o charakterze pochwalnym, było dedykowanych Radziwiłłom w podzięce za okazywaną zakonowi przychylność. Franciszek Paprocki każde napisane przez siebie „dziełko”⁴⁵ najpierw przesyłał na ręce hetmana *wielkiego w ojczyźnie ministra i senatora, który tak jego samego, jak też cały zakon (jezuicki – K. S.-S.) w tym zwłaszcza krytycznym czasie pod skrzydłami swej wielkiej protekcji zachowuje*⁴⁶. Radziwiłłowie byli też pierwszymi czytelnikami kalendarzyków Jana Poszakowskiego⁴⁷, w których – jak pisał – *imię J.O. Książąt Fundatorów najłaskawszych świeci dobroczynnemi na kompanię Jezusową promieniami jaśniej aniżeli słońce w południe*⁴⁸, i z których *jeśli może być jakakolwiek zaleta, tej stąd się spodziewać należy, iż jakikolwiek dokument zakonnej wdzięczności ku fundator-*

⁴² Zob.: M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*, t. 9, Kraków 1844, s. 2; A. Brücker, *Encyklopedia staropolska*, Warszawa 1990; P. Chmielowski, *Historia literatury polskiej. Od czasów najdawniejszych do Romantyzmu*, Lwów 1931, s. 434, 465.

⁴³ Zob. W. Bruchnalski, *Rozwój wymowy w Polsce*, [w:] *Dzieje literatury pięknej w Polsce*, t. 2, Kraków 1918; *Retoryka a literatura*, red. B. Otwinowska, Wrocław 1984.

⁴⁴ Donator zastrzegł sobie, że jeden egzemplarz każdej wydrukowanej książki miał być przekazywany do księżęcej biblioteki, zob.: AGAD, AR X, teka 5, nr 4. W drukarni tej wydano np. Artykuły wojskowe, zob.: H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Radziwiłł Michał Kazimierz*, [w:] PSB, t. 30, s. 304.

⁴⁵ F. Paprocki do M. K. Radziwiłła, Wilno 22 XII 1760, AGAD, AR V, nr 11327.

⁴⁶ F. Paprocki do M. K. Radziwiłła, Wilno 20 XII 1761, AGAD, AR V, nr 11327.

⁴⁷ W jednym z kalendarzy Poszakowski zamieścił dedykację na cześć Franciszki Urszuli z Wiśniowieckich Radziwiłłowej: J. Poszakowski, *Kalendarz prześwieitnych dam na rok pański 1741*, Wilno 1741. Zob. także, E. Janikowski, *Ks. Jan Poszakowski – polski apologeta wieku XVIII*, „Studia Theologica Varsaviensia” 16 (1978), s. 91-109.

⁴⁸ J. Poszakowski do Anny z Sanguszków, Nieśwież 29 XII 1739, AGAD, AR V, nr 12212.

skiemu domowi zawiera, gdy po większej części chwagę J. O. Książąt Radziwiłłów po świecie głosi i nieśmiertelną ich pamiątkę w pamięć potomnych ludzi wraża⁴⁹. Pochwalne dedykacje wygłaszano z okazji wszystkich ważniejszych wydarzeń w rodzie Radziwiłłów, co też było przez nich hojnie wynagradzane⁵⁰.

W zamian za pomoc finansową książęta nieświescy oczekiwali, że utwory powstające ich sumptem będą propagować świetność ich rodu oraz będą służyć podniesieniu jego prestiżu i utrwaleniu dla potomnych jego chwały⁵¹. Aby to osiągnąć nie cofano się nawet przed daleko idącą ingerencją w treść niektórych dzieł. Ingerencje te miały przykładowo miejsce przy okazji prac nad herbarzem związanego z Radziwiłłami jezuita – Kaspra Niesieckiego⁵². Wersja legendy o rzymskim pochodzeniu książąt nieświeskich wzbogacona licznymi mitologiczno - baśniowymi wątkami, silnie korespondująca z propagowanym w tych czasach dość zwartym programem genealogicznym rodu Radziwiłłów i ich pretensjami do odgrywania szczególnej roli na Litwie, została przytoczona w herbarzu na specjalne żądanie hetmana, które autor chcąc nie chcąc musiał się podporządkować⁵³. Zgodnie z życzeniem Radziwiłła Niesiecki musiał usunąć z swojego dzieła wszystkie informacje, rzucające negatywne światło na dom nieświeski (np. epizod odnoszący się do zdrady Janusza i Bogusława Radziwiłłów w czasie potopu szwedzkiego), a wyeksponować wydarzenia chlubne dla ordynata i jego rodziny.

Przykład ten pokazuje, że twórca w wielu przypadkach był ściśle podporządkowany patronowi. Szeroko rozpowszechniony na dworze nieświeskim obyczaj pisanie i wygłaszania utworów pochwalnych był przejawem nie tyle mecenasowskiej działalności magnata i jego literackich zainteresowań, ile raczej znakiem swoście rozumianej transakcji finansowej, w której panegiryk pełnił rolę pewnego daru ofiarowywanego patronowi w zamian za jego wsparcie i pomoc materialną, wplatając się tym samym silnie w strukturę związków

⁴⁹ J. Poszakowski do Anny z Sanguszków, Słuck 4 XII 1737, AGAD, AR V, nr 12212.

⁵⁰ Np. pijarom wileńskim za dedykację ofiarowaną M. K. Radziwiłłowi podczas jego wjazdu na województwo wileńskie wypłacono 1000 złp (AGAD, AR VIII, nr 624), podobną sumę ofiarowano jezuitom wileńskim (AGAD, AR VIII, nr 619, s. 1), wizytom wileńskim za dedykowaną na wjazd książkę (AGAD, AR VIII, nr 627, s. 6). Czasami tylko wypłacano pewną sumę indywidualnym twórcom, np. 100 złp wypłacono Grzegorzowi Szymakowi, prowincjałowi dominikanów nieświeskich w 1755 r. za dedykowaną hetmanowi książkę (AGAD, AR VIII, nr 400, s. 7); G. J. Szymak, *Prerogatywa zakonu kaznodziejskiego... z kronik domowych zebrana... z pod protekcji rodowitego Orła skrzydeł... Michała Kazimierza... złotym szczeroty trąb herbownych dźwiękiem ogłoszona...*, Wilno 1755; list Grzegorza Szymaka do M. K. Radziwiłła z 1759 r., AGAD, AR V, nr 15994.

⁵¹ Zob. P. Buchwałd-Pelcowa, *Mecenat nad piśmiennictwem i książką w dawnej Polsce*, [w:] *Z dziejów mecenatu kulturalnego w Polsce*, Warszawa 1999, s. 33-91.

⁵² K. Niesiecki, *Herbarz Polski Kaspra Niesieckiego powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopisów, dowodów urzędowych i wydany przez Jana Nepomucena Bobrownika*, t. IV, Lipsk 1829 [reprint: Warszawa 1979], s. 39.

⁵³ Wydanie tego herbarza silnie korespondowało z zintensyfikowanymi w tym czasie innymi pracami mającymi na celu podniesienie prestiżu rodu Radziwiłłów, np. sam „Rybeńko” podjął próbę napisania historii rodziny, lecz niestety jej nie dokończył, bo zajął się kompletowaniem księgozbioru w Nieświeżu i gromadzeniem rodzinnych pamiątek (zob.: T. Zielińska, *Więź rodowa domu radziwiłłowskiego w świetle diariusza Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki”*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 3 (1989), s. 175-190), on też zamówił w warsztacie gdańskich rytowników drzewo genealogiczne z Palemonem jako przodkiem Radziwiłłów (zob.: H. Widacka, *Działalność Hirsza Leybowicza i innych rytowników na dworze nieświeskim Michała Kazimierza „Rybeńki” w świetle badań archiwalnych*, „Biuletyn Historii Sztuki” 39 (1977), 1, s. 64).

klientalnych. Dzieła literatury powstające w kręgu dworu nieświeskiego były zwykle wyrazem ambicji politycznych magnatów, podnosiły jego prestiż, utrwały jego sławę i pamięć, a przede wszystkim służyły celom propagandowym, kształtując sferę postaw i wyobrażeń grupy odbiorców i „urabiając” ich opinię⁵⁴. Nie miały one natomiast wartości autotelicznej, z tego też powodu w działalności Radziwiłłów wspierających rozwój literatury na swoim dworze trudno dopatrzeć się znamion mecenatu rozumianego jako bezinteresowna opieka nad twórcami. Zresztą niewiele utworów było sygnowanych imieniem i nazwiskiem, większość pozostała anonimowa. Wśród osób tworzących na potrzeby dworu nieświeskiego wielu było ludzi przypadkowych, grafomanów, których poziom twórczości pozostawiał wiele do życzenia. Nigdy też w Nieświeżu nie zostało stworzone środowisko literackie w pełni tego słowa znaczeniu. W stosunku do literatów Radziwiłłowie występowali głównie jako nakładcy ich dzieł, ewentualnie inspiratorzy, a w skrajnych przypadkach jako zamawiający. Ilość utworów pochwalnych powstałych w kręgu dworu nieświeskiego nie oznacza, że Radziwiłłowie roztaczali nad twórcami literatury opiekę mecenasowską. Naiwny w istocie jest sąd mierzący liczbą dzieł literackich zasługi adresata, dostrzegający w hołdach jemu składanych świadectwo sprawowania mecenatu nad literatami. Twórca – czy to indywidualnie czy poprzez zakon, z którego się wywodził – był związany z dworem Radziwiłłów więzami natury klientalnej, a jego twórczość literacka stanowiła jakby pochodną tego związku. Mecenat rozumiany jako sfinansowanie kosztów publikacji danego utworu lub dzieła stanowił zaprzeczenie związków, jakie ukształtowały się między patronem a twórcą w antycznym Rzymie i w renesansowych Włoszech. Aktywność Radziwiłłów w zakresie opieki nad piśmiennictwem nie wykraczała poza pewną konwencję społeczną. Najczęściej księżęta nie ingerowali w proces powstawania zamówionego dzieła, ani w fazie koncepcyjnej, ani realizacyjnej. Ich stosunek do piśmiennictwa najlepiej zdaje się odzwierciedlać pojęcie „obojętnego sponsoringu”, opierającego się na idei sfinansowania pewnej inicjatywy w nadziei otrzymania wymiernych korzyści. Tą najbardziej cenioną korzyścią było oczywiście rozpropagowanie świetności rodu nieświeskiego i podniesienie jego prestiżu. W niewielu przypadkach spotykamy się jedynie z przejawami aktywnego udziału mieszkańców dworu nieświeskiego w fazie realizacji danego przedsięwzięcia. Stąd analizując całość problematyki związanej z działalnością kulturową dworu Radziwiłłów nieświeskich należałoby się zastanowić nad zasadnością używania pojęcia mecenatu. Zagadnienie to od jakiegoś czasu wzbudza rozbieżne emocje wśród badaczy. Jakikolwiek wnioski w tym zakresie są przedwczesne i powinny zostać poprzedzone studiami analitycznymi. Działalność kulturalna Radziwiłłów wymaga kompleksowego, dogłębnego zbadania, ukazania na tle aktywności innych dworów magnackich. Dopiero wówczas cała dynamika polskiego życia artystycznego wieku XVIII stanie się jasna i zrozumiała.

⁵⁴ Zob.: K. Stojek-Sawicka, *Rola i miejsce utworów panegirycznych w kształtowaniu się wyobrażeń o świetności Domu Radziwiłłowskiego w XVIII wieku*, [w:] *Staropolski ogląd świata, Materiały z konferencji Wrocław 23-24 października 2004 r.*, red. B. Rok, F. Wolański, Wrocław 2004, s. 181-195.

Karolina Stojek-Sawicka

THE CONTRIBUTION OF THE RADZIWIŁŁ CLAN FROM NIEŚWIEŻ
TO THE ADVANCEMENT OF SCIENCE AND LITERATURE
– A BASIS FOR RESEARCH ON THE MEANING AND CULTURAL
ROLE OF MAGNATE MANORS IN THE 18TH CENTURY

SUMMARY

This article is a fragment of more extensive study of the role and cultural meaning of manor houses of magnates in the 18th century. Based on the example of the Radziwiłł estate manor in Nieśwież, the author took a closer look at the participation of Lithuanian magnates in the advancement of science and literature. The first issue studied was that of financial support of scientific initiatives. The author debates to what extent this arose from sincere interest on the part of the Radziwiłłs, or whether this was merely a fashionable trend among the political elite of the day. The next issue discussed is that of the Radziwiłł's bibliographic collections and the publishing activities of the princes of Nieśwież. In this connection, much attention is paid to panegyric literature created within the Radziwiłł clan. In the end, the author concludes that the interest of the Nieśwież princes in science, and their contribution to advancement of literature were secondary to goals of prestige and publicity.

Translated by Thaddeus Mirecki